


Dominik Ławski

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0002-0267-8363>

## Dyplomacja brytyjska wobec przyszłości Fiume/Rijeki w negocjacjach Rady Najwyższej Konferencji Pokojowej w Paryżu w roku 1919

### Summary

#### British diplomacy and the future of Fiume/Rijeka in the negotiations of the Supreme Council of the Paris Peace Conference in 1919

The aim of the article is to illustrate the attitude of British diplomacy during the negotiations on the Fiume issue during the Supreme Council of the Peace Conference in Paris, where the most important decisions concerning the fate of post-war Europe were made. Prime Minister Lloyd George's behavior towards the general problem of the Adriatic and the Italian-American dispute was analyzed. The most important interests of Great Britain, which determined the course taken in this matter, were presented. The attitude of the heads of British diplomacy towards the most important events in Fiume in 1919 was also outlined.

**Keywords:** Fiume, United Kingdom, David Lloyd George, Paris Peace Conference, Adriatic question, Balkans

### Streszczenie

Celem artykułu jest zobrazowanie postawy brytyjskiej dyplomacji podczas negocjacji na temat kwestii Fiume w czasie obrad Rady Najwyższej Konferencji Pokojowej w Paryżu, na której zapadały najważniejsze decyzje dotyczące losów powojennej Europy. Analizie

poddano zachowanie premiera Lloyd George'a wobec ogółu problemu kwestii adriatyckiej oraz sporu włosko-amerykańskiego. Zaprezentowano najważniejsze interesy Wielkiej Brytanii, które determinowały obrany kurs wobec tej sprawy. Zarysowano także stosunek szefów dyplomacji brytyjskiej do najważniejszych wydarzeń w Fiume w 1919 r.

**Słowa kluczowe:** Fiume, Wielka Brytania, David Lloyd George, Konferencja Pokojowa w Paryżu, kwestia adriatycka, Bałkany

Celem niniejszych rozważań jest zaprezentowanie postawy delegacji brytyjskiej wobec problemu Fiume podczas obrad Rady Najwyższej Konferencji Pokojowej w Paryżu. Zapadały tam najważniejsze ustalenia dotyczące Europy i innych części świata po Wielkiej Wojnie. Jednym z przedmiotów obrad było miasto Fiume, które w 1919 r. stało się obiektem sporu między Włochami a Królestwem Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Autor uznał za zasadne przyjęcie włoskiej nazwy tego miasta, gdyż miało ono zdecydowaną przewagę włoskiej narodowości. Także stenogramy z obrad Konferencji używają takiej formy. Wielka Brytania, jedno z pięciu mocarstw zasiadających w Radzie, była uczestnikiem rozmów na temat problemu adriatyckiego. Podjęcie badań w tym obszarze pomoże ustalić jej rolę wobec tej sprawy, związanej z podziałem ziem upadłego imperium Habsburgów. Istotna będzie odpowiedź na pytanie, czy Fiume należało do priorytetów dyplomacji brytyjskiej, a także czy działania podjęte przez brytyjskich dyplomatów miały wpływ na decyzje Rady Najwyższej.

Charakter pracy wymagał wykorzystania przede wszystkim źródeł stanowiących zapis relacji z obrad Rady Najwyższej. Najważniejszym z nich jest kilkunastotomowy zbiór stenogramów i dokumentów *Papers Relating to the Foreign Relation of the United States, The Paris Peace Conference* (dalej: *FRUS PPC*)<sup>1</sup>. Jest to główna baza źródłowa artykułu. W celu poznania postawy szefa delegacji brytyjskiej w pierwszej części obrad Konferencji Davida Lloyd George'a wykorzystane zostały jego wspomnienia z tego okresu, wydane w 1938 r., zatytułowane *The Truth about the Peace Treaties*<sup>2</sup>. Znalazły się tam charakterystyki poszczególnych uczestników Rady, ale także bezpośrednie odniesienia do kwestii Fiume. Dokumenty zawarte w *Documents on British Foreign Policy 1919–1939*<sup>3</sup> wykorzystane zostały jako uzupełnienie amerykańskich protokołów *FRUS PPC* w styczniu 1920 r.

<sup>1</sup> *Papers Relating to the Foreign Relation of the United States, The Paris Peace Conference*, eds T. Dannett, J.V. Fuller, vol. I–XI, Washington 1942–1947 [dalej: *FRUS PPC*].

<sup>2</sup> D. Lloyd George, *The Truth about the Peace Treaties*, vol. I, London 1938.

<sup>3</sup> *Documents on British Foreign Policy 1919–1939*, eds R. Butler, E.L. Woodward, ser. I, vol. II, London 1947.

Od XVIII w. Fiume formalnie przynależało do Korony Węgierskiej, otrzymując w XIX w. autonomię. W 1910 r. większość mieszkańców miała włoskie pochodzenie. Tworzyli oni blisko 50% całej populacji miejskiej. Chorwaci, którzy dominowali wśród Słowian, byli zaś największą mniejszością<sup>4</sup>. W przeciwieństwie do diaspory włoskiej nie byli oni zaangażowani w lokalną politykę. Wynikało to głównie z czysto prozaicznych powodów – znaczna część tej ludności była analfabetami. Chorwaci zamieszkujący region Fiume mieli niskie poczucie własnej tożsamości narodowej. Włosi natomiast od początku XX w. zaczęli organizować się politycznie w celu umocnienia swojej władzy w mieście<sup>5</sup>.

Sytuacja diametralnie zmieniła się w 1914 r., gdy wybuchła wojna między ententą a państwami centralnymi. Obie strony za wszelką cenę chciały do swoich szeregów wciągnąć Włochów. Dnia 26 kwietnia 1915 r., w wyniku negocjacji w Londynie, podpisano tajny traktat, który obiecywał nabytki terytorialne na Bałkanach kosztem Austro-Węgier, w zamian za przystąpienie Włoch do działań zbrojnych. Minister spraw zagranicznych, Włoch, baron Sidney Sonnino żądał jednak nabytków, które leżały w strefie zainteresowań dynastii Karadziordziewiciów. Tak więc już w 1915 r. pojawił się zgrzyt między sojusznikami, który miał się przeciągnąć na kolejne lata. Ostatecznie jednak traktat londyński przyznawał monarchii włoskiej całą Dalmację w granicach administracyjnych, Gorycję, Gradyskę oraz Istrię z najważniejszymi portami. Mimo protestów Belgradu dla mocarstw zachodnich bardziej pożądana była pomoc włoska w walce przeciwko państwom centralnym<sup>6</sup>.

Tajny traktat nie wspominał o kwestii Fiume. Zachowanie Rzymu w stosunku do tego miasta, które wszak było w większości włoskie, budzi pewne zdziwienie. Przyczyn tego należy doszukiwać się w realiach 1915 r. Nikt wtedy nie przypuszczał, że może dojść do rozpadu Austro-Węgier. Dlatego też nad Tybrem nie wysuwano zbyt dużych pretensji terytorialnych, które w ówczesnej sytuacji miały małą szansę realizacji<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> K.S. Morawski, *Przewrót Gabriele D'Annunzia w Rijece (1919–1920) w kontekście stosunków włosko-jugosłowiańskich*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2017, t. LII, z. 2, s. 27; R. Zawistowska, *Ustalenie granicy Węgier z Chorwacją i Serbią po I wojnie światowej*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2013, t. XLVIII, s. 164.

<sup>5</sup> B. Jelavich, *Historia Bałkanów. Wiek XX*, Kraków 2005, s. 83; P. Podemski, *Wyprowa na Fiume 1919–1920*, Toruń 2005, s. 23–24.

<sup>6</sup> J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch 1914–1941*, Poznań 2004, s. 40–46.

<sup>7</sup> D. Jeziorny, *Londyn a spuścizna po monarchii Habsburgów. Sprawa Austrii w koncepcjach i praktyce dyplomatycznej Wielkiej Brytanii (1918–1919)*, Toruń 2002, s. 21–45.

Jesień 1918 r. przyniosła uwolnienie nastrojów niepodległościowych w monarchii Habsburgów. Fala ta przeszła od Karpat po Adriatyk. Sprzyjała jej inicjatywa prezydenta USA Thomasa Woodrow Wilsona, który głosił hasła o samostanowieniu narodów. Monarchia Habsburgów upadała, ale to zwiastowało kolejne problemy. Narody, które uwalniały się z jarzma Wiednia, zaczęły walczyć między sobą o każdy skrawek ziemi. Włosi z terytorium Fiume świetnie wpasowali się w ówczesne tendencje. Wykorzystali oni to, że zawirowania wojenne zwiększyły ich liczebność, w trakcie zakończenia działań bowiem stanowili już oni ponad 60% populacji miasta. W czasie, kiedy Zagrzeb ogłaszał niepodległość, proklamując Królestwo Słoweńców, Chorwatów i Serbów (dalej: Królestwo SHS), także w imię samostanowienia, i przystępował do negocjacji z Belgradem w celu zjednoczenia jugosłowiańskiego, podobne kroki poczyniło Fiume. Obie strony spełniały kryteria założeń Wilsona. Jak już wspomniano, miasto zamieszkiwane było w zdecydowanej większości przez Włochów, ale obszary podmiejskie miały charakter wyraźnie słowiański. To jednak Chorwaci i Słoweńcy natrafili na pierwsze problemy, bo kiedy Rada Narodowa w Zagrzebiu zwróciła się do mocarstw zachodnich o gwarancję terytorialną, te odmówiły, jednocześnie wstrzymując się z uznaniem tego organu. Włoscy mieszkańcy Fiume, deklarując swą chęć przyłączenia do Królestwa Włoch, mieli więc automatycznie lepszą pozycję. Oczywiście ani Londyn, ani Paryż nie uznały takiego kroku, jednakże ich interesy mogły uzyskać poparcie rządu w Rzymie, który domagał się sowitej zapłaty od ententy za pomoc podczas wojny<sup>8</sup>.

Dnia 3 listopada naczelne dowództwo włoskie podpisało rozejm z Austro-Węgrami. Dzięki temu Rzym mógł przystąpić do przejścia kontroli nad terenami, które zostały mu przyznane przez sojuszników w 1915 r. Ponadto przewidziana była możliwość okupacji ważnych punktów strategicznych. Na jego mocy także cała marynarka wojenna cesarsko-królewskiej miała przejść pod kontrolę państw sprzymierzonych oraz stowarzyszonych. To doprowadziło do konfrontacji Rzymu z ośrodkiem narodowym w Zagrzebiu, ponieważ Włochy na mocy umowy międzynarodowej miały prawo do zajmowania terenów nieuznanego przez ententę Królestwa SHS<sup>9</sup>.

Do połowy 1918 r. politycy brytyjscy odpowiedzialni za sprawy zagraniczne, czyli premier Lloyd George oraz szef Foreign Office (dalej: FO) Arthur James Balfour, niechętnie patrzyli na całkowity rozpad Austro-Węgier. Podstawowe cele Londynu lokowały się poza Europą. Monarchia Habsburgów zaś gwarantowa-

<sup>8</sup> W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1974, s. 367–371; P. Podemski, *op. cit.*, s. 25–30.

<sup>9</sup> B. Krizman, *The Belgrade Armistice of 13 XI 1918*, „The Slavonic and East European Review” 1970, vol. XLVIII, No. 110, s. 67–74; J. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 64.

ła Brytyjczykom zachowanie równowagi w Europie Środkowo-Wschodniej. Carska Rosja bowiem od XVIII w. konsekwentnie dążyła do zwiększenia tam swoich wpływów. W momencie utraty pozycji mocarstwowej przez Imperium Osmańskie na przeszkodzie Rosji stać mogli jedynie Habsburgowie. Od XX w., o czym już wspomniano, łupy na Bałkanach chcieli także pozyskać Włosi. Po wyeliminowaniu Wiednia z tej rozgrywki król Włoch z carem mieliby ułatwione zadanie w podziale Bałkanów. Ważny był także aspekt ekonomiczny, on zaś zakładał stabilność w regionie, o którą szczególnie dbali londyńscy finansjści lokujący tam swój kapitał. W tej kwestii ważna np. była sprawa żeglugi na Dunaju<sup>10</sup>. Dotychczas liczone także, że Wiedeń będzie skłonny do zawarcia separatystycznego pokoju, który postawiłby cesarza Wilhelma II w niekomfortowej sytuacji. Straciłby on nie tylko najsilniejszego sojusznika, lecz także kontakt ze swymi bałkańskimi sprzymierzeńcami. Rokowania z Habsburgami nie powiodły się, co więcej, w maju Wilhelm II i Karol I podpisali układ w Spa, który wzmacniał ich sojusz. Wizja rozbitcia koalicji stawała się coraz bardziej odległa. Z kolei przybywające na Bałkany posiłki z frontu wschodniego skrzętnie szerzyły propagandę bolszewicką. Dla Londynu, który utrzymywał swoją pozycję dzięki silnej gospodarce, rozprzestrzenianie się takich hasła było szczególnie niebezpieczne<sup>11</sup>.

Młode pokolenie pracujące dla FO, skupione głównie w Political Intelligence Department, pod wpływem Roberta Williama Seton-Watsona, założyciela czasopisma „New Europe”, zaczęło coraz otwarciej pracować na rzecz rozbitcia Austro-Węgier. W trakcie wojny nie tylko dopomógł on w działalność Komitetu Jugosłowiańskiego<sup>12</sup> w Londynie, lecz także był jego orędownikiem w Anglii. Political Intelligence Department przygotowywał raporty z bieżących sytuacji na terenie cesarsko-królewskiej monarchii. Należy jednak zauważyć, że większość ekspertyz przygotowywanych na Konferencję Pokojową dotyczyła regionów pozaeuropejskich. Jeśli chodzi o Bałkany, to liczba ta była wyższa niż opracowywana przez Amerykanów, ale niższa od francuskich. Jednocześnie prowadzono tam propagandę, która przyczyniła się do licznych dezercji i sympatii anglosaskich. W tej dziedzinie

<sup>10</sup> D. Jeziorny, *op. cit.*, s. 14–21.

<sup>11</sup> L. Arday, *The Question of an Armistice and of the Military Occupation of Austria-Hungary in October–November 1918, Traced in the Relevant British Documents*, „Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae” 1980, vol. XXVI, s. 167–178; D. Jeziorny, *op. cit.*, s. 18–26.

<sup>12</sup> Komitet powołany przez chorwackich emigrantów, którego przewodniczącym został Ante Trumbić, minister spraw zagranicznych w pierwszym rządzie Królestwa SHS. Głównym celem było dążenie do zjednoczenia południowej Słowiańszczyzny poza monarchią habsburską. W tym celu starali się pozyskać przychyłość zachodnich państw oraz negocjowali z rządem serbskim.

odznaczył się Harold Temperley. Jako major wywiadu armii brytyjskiej M.I.2 odbył on podróż wzdłuż wybrzeża adriatyckiego. Działania grupy wrogo nastawionej do trwania imperium wraz z przytoczonymi argumentami spowodowały, że gabinet Lloyd'a George'a postanowił w końcu zmienić stanowisko w tej sprawie. Jeszcze pod koniec maja 1918 r. wyrażono poparcie dla ruchów niepodległościowych Słowian, a następnie, aby potwierdzić te słowa, uznano Radę Narodową Czechosłowacji za przedstawicielstwo przyszłego niepodległego rządu. Padały także obietnice poparcia ruchu jugosłowiańskiego, jednakże Wielka Brytania ze względu na negocjacje między Komitetem Jugosłowiańskim a Belgradem oraz zobowiązania w traktacie londyńskim nie zdecydowała się w październiku 1918 r. uznać pierwszego Królestwa SHS<sup>13</sup>.

Foreign Office także czuwało nad tym, aby wojna nie przedłużyła się na kolejne lata. W tym celu ważne było, aby uspokoić awantury europejskich narodów, szczególnie we wschodniej i południowej części kontynentu. W 1918 r. został bowiem podpisany jedynie rozejm z państwami centralnymi, które mogłyby dla własnych interesów wykorzystać niektóre z napięć etnicznych. Opracowano więc projekt memorandum, które miało zostać wydane przez mocarstwa zachodnie. Swoją treścią nawoływało ono do zaprzestania walk i czekanie na decyzje, które zapadną na konferencji pokojowej. Każde zaś wystąpienie zbrojne dla osiągnięcia korzyści byłoby uznawane na niekorzyść danego podmiotu. Francuzi chcieli także wzmocnienia wojsk sojuszniczych na Bałkanach, a nawet obsadzenia obu stolic dawnego imperium. Nad Tamizą zdania były jednak podzielone. Wspomniana agitacja socjalistyczno-bolszewicka zasiewała defetyzm, społeczeństwo było zmęczone wojną i najchętniej zakończyłoby już utrzymywanie wielkiej armii. Rozsądne rozwiązanie w tej sprawie starał się znaleźć Balfour. Nie chciał on utrzymania ogromnego kontyngentu w trzeciorzędym regionie, ale postulował, aby był tam choćby symboliczny oddział, który przypominałby, że to także sprawy Londynu. Wtórował mu w tym sekretarz stanu ds. wojny, wicehrabia Alfred Milner. On zaś uważał, że należy wykorzystać przywileje wynikające z układów rozejmowych i obsadzić kluczowe pozycje strategiczne, np. Fiume<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> J.D. Fair, *The Peacemaking Exploits of Harold Temperley in The Balkans, 1918–1921*, „The Slavonic and East European Review” 1989, vol. LXVII, No. 1, s. 68–76; D. Jeziorny, *op. cit.*, s. 19–28; V. Prott, *Tying Up the Loose Ends of National Self-Determination: British, French and American Experts in Peace Planning 1917–1919*, „The Historical Journal” 2014, vol. LVII, No. 3, s. 732–743; L. Wolff, *The Western Representation of Eastern Europe on the Eve of World War I: Mediated Encounters and Intellectual Expertise in Dalmatia, Albania, and Macedonia*, „The Journal of Modern History” 2014, vol. LXXXVI, No. 2, s. 381–389, 401–403.

<sup>14</sup> L. Arday, *op. cit.*, s. 167–178; *FRUS PPC*, vol. I, Washington 1942, dok. 353, s. 416.

Wydarzenia nad Adriatykiem rozwijały się gwałtownie. Na kilka dni przed rozejmem w Villa Giusti, 30 października Rada Narodowa Fiume oznajmiła, że opierając się na najwyższych wartościach, jakimi kieruje się prezydent Wilson, czyli samostanowienia narodów, żąda tego prawa również dla siebie. W imieniu mieszkańców oznajmiono przyłączenie Fiume do Włoch. Korzystając z zapisów rozejmowych, Włosi prędko obsadzali swymi oddziałami kluczowe miejsca i już 4 listopada eskadra włoskich okrętów przybyła do Fiume. Jednakże dwa dni wcześniej zameldowały się tam jednostki amerykańskie, a zaraz po nich angielskie oraz francuskie. Włosi traktowali Radę Narodową SHS jako wroga, dlatego też tereny, do których wysuwała ona roszczenia, powinny być, według nich, objęte okupacją<sup>15</sup>. Podjęli się natychmiastowo działań propagandowych i argumentacji o konieczności przyłączenia tego miasta do ich państwa. W tym względzie liczyli szczególnie na przychylność Stanów Zjednoczonych, a także Wielkiej Brytanii. Co do drugiego potencjalnego partnera, to za pośrednictwem ambasady amerykańskiej Włosi oznajmiali, że ich interesy są bardzo rozległe i sięgają także Bliskiego Wschodu, a nawet Afryki. Byłoby to więc naruszenie stref wpływów brytyjskich. Rzym jednak zaznaczał, że najważniejsze są interesy nadadriatyckie, a pozostałe kwestie można uregulować w drodze przyjaznych negocjacji. Takim sformułowaniem dyplomacja włoska sugerowała, że nie zamierza rywalizować z Londynem o wpływy w tej części świata. W zamian jednak oczekiwano satysfakcjonującej rekompensaty. Odnoszono się także do traktatu londyńskiego – strona włoska uznała, że trzeba dokonać pewnych korekt. Stwierdzono bowiem, że przyszłemu państwu jugosłowiańskiemu Fiume nie jest potrzebne, gdyż będzie miało szeroki dostęp do innych portów, natomiast dla włoskiej marynarki jest to kwestia o olbrzymim znaczeniu strategicznym w kwestii obronności państwa. Opatrywano to także wzniosłymi frazesami włoskiej historii Fiume<sup>16</sup>.

Sytuacja zaostrzyła się w połowie listopada, gdy do miasta wkroczyły siły serbskie płk. Vojina Maksimovicia. W odpowiedzi Włosi także postanowili umieścić tam swoje jednostki lądowe, jednakże wobec takich zamiarów dowódca Serbów zagroził, że odpowie na to ogniem. Całą sprawę rozwiązało dowództwo sił sojuszniczych. Ustalono bowiem, że kontrolę w imieniu sprzymierzonych przejmie Włoch, a Maksimović ze swymi oddziałami wycofa się poza miasto<sup>17</sup>. Włosi natychmiast przystąpili do organizacji życia publicznego. Wprowadzono specjalne środki, które miały sprawić, że miasto jest wyłącznie włoskie. Nie odżegnywano się od cenzurowania materiałów prasowych pochodzących z terenów chorwackich bądź serbskich. Wraz z upływem czasu dyplomaci amerykańscy donosili o licznych sporach

<sup>15</sup> J. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 64–66; P. Podemski, *op. cit.*, s. 29–31.

<sup>16</sup> *FRUS PPC*, vol. I, dok. 354–356, s. 417–447.

<sup>17</sup> J. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 66; P. Podemski, *op. cit.*, s. 31–32.

włosko-jugosłowiańskich na pograniczu. Także Temperley podczas swojej podróży raportował o licznych nadużyciach wobec ludności słowiańskiej. Objawiało się to m.in. w zakazie wywieszania flag jugosłowiańskich czy choćby w ograniczeniach w dystrybucji żywności. Biorąc pod uwagę jego filozofiańskie usposobienie, nie donosił o podobnych ekscesach po stronie Królestwa SHS, a takowe występowały choćby w Karyntii i Styrii, o czym informowano później<sup>18</sup>.

Dyplomacja brytyjska przybyła do Paryża jako mocarstwo osłabione na korzyść Stanów Zjednoczonych, m.in. z tego powodu, że centrum obrotów finansowych przeniosło się za ocean. Olbrzymie zadłużenie imperium sięgało około 4 mld dolarów amerykańskich. To powodowało, że jednym z priorytetów delegacji Lloyda George'a stało się powiązanie kwestii długów wojennych z reparacjami, aby uzyskać dogodną pozycję do spłaty rat. Część polityków liczyła także na to, że Amerykanie umorzą część spłat lub ze względu na solidarność anglosaską całkowicie anulują zobowiązania<sup>19</sup>. To m.in. z tego powodu Brytyjczycy musieli utrzymywać poprawne stosunki z prezydentem Wilsonem. Kolejnym priorytetem na liście celów brytyjskiej dyplomacji była sprawa niemieckich kolonii. Choć chciano zdobyć je, aby pozbawić Berlin argumentu o konieczności posiadania silnej floty wojennej, ich utrzymanie wobec kryzysu powojennego mogło zbyt obciążyć imperialny budżet. Nacisk poszczególnych dominiów zmuszał jednak do wypracowania jakiegokolwiek metody sprawowania władzy na przejętych terenach lub zaangażowania Stanów Zjednoczonych do przyjęcia odpowiedzialności za te ziemie<sup>20</sup>. Jeśli zaś chodzi o sprawy czysto europejskie, to tutaj Brytyjczycy trzymali się zasady równowagi sił. Mimo że Francja była sojusznikiem w minionej wojnie, Londyn nie mógł dopuścić, aby zyskała ona na kontynencie całkowitą dominację. Do tego miała służyć m.in. obrona Niemiec przed zbyt dużym obciążeniem reparacjami i okrojeniem terytorialnym<sup>21</sup>. Sprawy bałkańskie nie figurowały wśród najważniejszych celów politycznych. Były to kwestie drugorzędne, które należało rozstrzygnąć po podpisaniu pokoju z Niemcami.

Rada Najwyższa po raz pierwszy zajęła się sprawą Fiume 18 lutego, gdy stawiała się przed nią delegacja jugosłowiańska. Prezentowane roszczenia terytorialne stały w konflikcie z postanowieniami traktatu londyńskiego. Jednakże argumenty, jakie padały, wskazywały na to, że na terenach tych ludność włoska żyje jedynie

<sup>18</sup> J.D. Fair, *op. cit.*, s. 74–80; *FRUS PPC*, vol. II, Washington 1941, dok. 221–231, s. 306–312; D. Jeziorny, *op. cit.*, s. 205.

<sup>19</sup> R. Self, *Perception and Posture in Anglo-American Relations: The War Debt Controversy in the „Official Mind”, 1919–1940*, „The International History Review” 2007, vol. XXIX, No. 2, s. 286–287, 297–305.

<sup>20</sup> D. Lloyd George, *op. cit.*, s. 63–64, 114–121.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 396–398, 453–455.



w nielicznych enklawach. Jeśli zaś chodzi o Fiume, to dla nowo powstałego państwa było ono niezwykle cenne. Ziemie dawnego Królestwa Węgier, które w grudniu 1918 r. weszły w skład Królestwa SHS, dostęp kolejowy do Morza Adriatyckiego miały zapewniony jedynie przez ten port. Co więcej, całe to państwo było słabo skomunikowane z wybrzeżem. Dlatego też Fiume stało się jednym z priorytetów, choć serbska część delegacji większość swoich interesów widziała na wschodnich granicach. Podjęto dyskusję, na jakiej płaszczyźnie sprawa ta będzie podlegała rozstrzygnięciom. Włosi zwrócili uwagę, że skoro traktat londyński jest w mocy, co Wielka Brytania i Francja potwierdziły na początku miesiąca, to przyszłość wybrzeża adriatyckiego może być rozwiązana tylko i wyłącznie podczas obrad Rady Najwyższej wśród sygnatariuszy umowy. Ostatecznie przyjęto formułę włoską i stworzono odpowiedni komitet ds. Jugosławii, ale wyłączono spod jego kompetencji kwestie, do których prawa rościł sobie Rzym<sup>22</sup>.

Brytyjczycy musieli zmagać się z atakami Włochów, którzy oskarżali ich o bagatelizowanie spraw związanych z Austro-Węgrami. I choć faktycznie zależało im w pierwszej kolejności na traktacie z Niemcami, Balfour tłumaczył, że kwestie te są o wiele bardziej skomplikowane, dlatego też wygodniejszą drogą byłoby rozwiązanie kwestii niemieckiej dla wytyczenia pewnych dróg postępowania z pozostałymi pokonanymi<sup>23</sup>. Niewątpliwie jednak bieg wydarzeń powodował, że temat Fiume musiał być poddany dyskusjom przez mocarstwa obradujące w Paryżu. Ich siła oddziaływania na poczynania zarówno Włochów, jak i Słowian na Bałkanach nie była jednak tak silna, jak mogło się wydawać. W dodatku informacje z tamtego regionu dochodziły z opóźnieniem do Rady Najwyższej.

W międzyczasie premier Nikola Pašić walczył o równorzędne traktowanie jego państwa z członkami Rady Najwyższej. Chciał, aby sprawa granicy włosko-jugosłowiańskiej była rozpatrywana z udziałem przedstawiciela Belgradu. Postępowanie w tej sprawie było utrudnione przez stanowisko włoskie, które zakładało, że to państwo było złożone z części habsburskiej, co *de facto* czyniło z niego na wpół wroga. Wobec tego największym ustępstwem Włochów była zgoda na przesłuchiwanie tejże delegacji bez jej czynnego udziału w obradach. Na nic zdawały się nalegania Lloyda George'a wobec Vittoria Orlando i barona Sonnino, aby traktować Królestwo SHS na równych prawach, tak jak choćby Belgię<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> S.H. Beaver, *Railways in the Balkan Peninsula*, „The Geographical Journal” 1941, vol. XCVII, No. 5, s. 277–287; *FRUS PPC*, vol. IV, Washington 1943, dok. nr 3, s. 45–54; W. Walkiewicz, *Włosko-jugosłowiański spór graniczny na forum paryskiej konferencji oraz w polityce Tymczasowego Przedstawicielstwa Narodowego*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowo-Wschodniej” 1983, t. XVIII, s. 86.

<sup>23</sup> *FRUS PPC*, vol. IV, dok. nr 5, s. 87–92.

<sup>24</sup> *Ibidem*, dok. nr 17, s. 315–327.

Choć kwestia Fiume w tych wydarzeniach nie wypływała na plan pierwszy, to była obecna pośrednio jako część składowa włosko-jugosłowiańskiego konfliktu. Delegacje brytyjska, francuska oraz amerykańska nie kwapiły się do poświęcenia większej uwagi temu problemowi w pierwszym kwartale 1919 r. Problem adriatycki wybuchał punktowo, ze stopniowym nasileniem w kilku miejscach, za sprawą jednej i drugiej strony, ale jedynie całościowe rozwiązanie mogło zażegnać spór. Niecierpliwość Włochów, która była widoczna, przybierała na sile od 1 kwietnia.

Tego dnia Orlando poinformował Radę, że roszczenia włoskie poszerzyły się o miasto Fiume. Decyzję argumentował tym, że traktat londyński był wyrazem pewnego kompromisu, który zakładał przetrwanie Austro-Węgier. Powstanie zjednoczonego państwa Słowian południowych zmieniło układ sił nad Adriatykiem. Według opinii Rzymu Belgradowi niepotrzebny był kolejny port na wybrzeżu adriatyckim. Do sprawy powrócono po dwóch dniach, a głównym oponentem włoskich roszczeń stał się Wilson, który zaproponował wymianę. Włosi oddaliby Dalmację Królestwu SHS, a Fiume uzyskałoby prawa wolnego miasta. Według niego przyniosłoby to większe korzyści dla całego regionu, niż gdyby Włosi mieli dwa główne porty (Triest i Fiume), rywalizacja tych miast w ramach osobnych stref celnych mogłaby przynieść rozwój gospodarczy<sup>25</sup>.

W dniu 19 kwietnia Orlando wygłosił w tej sprawie *exposé*. Nie było w nim nic nowego, co mogłoby wywrzeć większe wrażenie na pozostałych uczestnikach, nawet mimo wzniesłego opisu włoskiej historii miasta. Spotkał się on z natychmiastową odpowiedzią Wilsona, który nieustannie utrzymywał, że Królestwu SHS jako państwu sprzymierzonemu należy się Fiume wraz z Dalmacją. Argumenty o zabezpieczeniu strategicznym zbijał tym, że Włochy, a także pozostałe państwa będą należące do Ligi Narodów, która sama w sobie stanie się gwarantem bezpieczeństwa<sup>26</sup>.

Ostatni głos w tej dyskusji zabrał Lloyd George. Było to stanowisko powtórzone z poprzednich dyskusji na temat włoskich dążeń terytorialnych. Zawierało dużo ogólników, choć bardzo trafnych i pokrytych prawdą. Przyznał on, że Włochy faktycznie poniosły wiele strat w minionej wojnie, jednakże podobne ofiary miała także Francja, która mimo to potrafiła wznieść się ponad własne interesy i dla dobra konferencji zrezygnowała z granicy na Renie. Premier zwrócił także uwagę na to, że ludność włoska stanowiła większość jedynie w centrum miasta, natomiast przedmieścia zdominowane były przez ludność słowiańską w takim stopniu, że w przypadku plebiscytu Włosi musieli liczyć się z porażką. Dlatego też argument o prawach do samostanowienia był nietrafiony<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> J. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 77–78; W. Walkiewicz, *op. cit.*, s. 89–92.

<sup>26</sup> *FRUS PPC*, vol. V, Washington 1946, dok. nr 9, s. 81–95; J. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 78–79.

<sup>27</sup> *FRUS PPC*, vol. V, dok. nr 9, s. 81–95.

Następny dzień obrad Rady także upłynął pod znakiem Fiume i Dalmacji. Do arsenału argumentów włoski premier dołożył jeszcze napiętą sytuację w Rzymie, która groziła przerodzeniem się w rewolucję. Podkreślał przy tym, że Włochy nie opuszczą sojuszników, ale muszą oni dotrzymać obietnic z 1915 r.<sup>28</sup> Wielka Brytania, a także Francja nie zaprzeczały postanowieniom londyńskim, mimo że stawiało to ich w opozycji do strony amerykańskiej. To Włosi od początku konferencji wykraczali poza przyjęte warunki, domagając się nabytków terytorialnych kosztem Królestwa SHS.

Także tego dnia Lloyd George próbował ratować obrady przed trwałym rozłamem. Zdawał sobie sprawę z napiętej sytuacji we Włoszech, która wywierała wpływ na delegatów w Paryżu. Aby wykazać gest dobrej woli, zaproponował sygnatariuszom traktatu londyńskiego nieformalną rozmowę bez udziału Wilsona. Amerykańska i włoska strona zaakceptowały brytyjskie rozwiązanie. Miało to na celu przyjęcie jednej linii państw związanych postanowieniami dotyczącymi podziału ziem nad Adriatykiem<sup>29</sup>. Spotkanie to jednak zakończyło się jedynie potwierdzeniem postanowień z Londynu<sup>30</sup>.

Dnia 21 kwietnia, pod nieobecność Włochów, Rada dalej debatowała nad tym problemem. Lloyd George wyszedł z kompromisową, jego zdaniem, propozycją. W zamian za rezygnację z Fiume i wybrzeża dalmatyńskiego Rzym otrzymałby okoliczne wyspy o dużym znaczeniu strategicznym. Do tego dołożył także rekompensatę w Azji Mniejszej, co skutecznie mogłoby równoważyć wpływy greckie. Polegałaby ona na przyznaniu wolnej ręki w ekspansji gospodarczej na terenie południowej Anatolii. W jego mniemaniu uspokoiłoby to również włoską opinię publiczną<sup>31</sup>. Pomysł ustanowienia tam wpływów Rzymu nie był niczym nowym. Gest brytyjskiego premiera był bowiem powrotem do ustaleń w Sain-Jean-de-Maurienne z 1917 r., gdzie Paryż i Londyn obiecały Włochom pewne nabytki w Azji Mniejszej, jednakże na przełomie 1918 i 1919 r. strona brytyjska wycofała się z nich pod pretekstem braku zaangażowania wojsk włoskich w tym regionie<sup>32</sup>.

Włosi jednak niezmiennie trwali przy swoich żądaniach i odrzucili pomysły brytyjskie. Zagrozili, że nie złożą podpisu pod traktatem z Niemcami. Lloyd George groźby te skontrolował ewentualnym pominięciem ich przy wypłacaniu

<sup>28</sup> *Ibidem*, dok. nr 10, s. 96–102; P. Podemski, *op. cit.*, s. 43.

<sup>29</sup> *FRUS PPC*, vol. V, dok. nr 10, s. 96–102.

<sup>30</sup> J. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 79; H. i Ch. Seton-Watson, *The Making of a New Europe. R.W. Seton-Watson and the last years of Austria-Hungary*, Methuen–London 1981, s. 393.

<sup>31</sup> *FRUS PPC*, vol. V, dok. nr 11, s. 107–110; M. MacMillan, *Paryż 1919. Sześć miesięcy, które zmieniły świat: konferencja pokojowa w Paryżu w 1919 roku i próba zakończenia wojny*, Oświęcim 2018, s. 293.

<sup>32</sup> P.C. Helmreich, *Italy and the Anglo-French Repudiation of the 1917 St. Jean de Maurienne Agreement*, „The Journal of Modern History” 1976, vol. XLVIII, No. 2, s. 99–102.

odszkodowań. Kolejny jego pomysł, który miałby doprowadzić do pojednania, szczególnie między Orlando i baronem Sonnino a Wilsonem, to uczynienie z Fiume wolnego miasta. Było to już rozważane, jednakże pomysł ten jako nowość zawierał podobne kroki wobec trzech innych miast dalmatyńskich, a w dodatku możliwość przeprowadzenia w nich po trzech latach plebiscytu, w którym mieszkańcy opowiedzieliby się co do swojej dalszej przyszłości. Inicjatywa ta jednak nie spotkała się nawet z aprobatą Wilsona, który zakładał, że przeprowadzenie plebiscytu w tym rejonie to ryzyko eskalacji napięcia, ponieważ, jego zdaniem, obie strony będą prowadzić bezpardonową agitację i użyją do tego wszelkich możliwych środków<sup>33</sup>. Dnia 22 kwietnia Włosi na znak protestu nie uczestniczyli w obradach Rady Najwyższej, choć jeszcze przebywali w Paryżu. Roli mediatora między nimi a Wilsonem podjął się Lloyd George. To właśnie on przedstawił Radzie włoskie propozycje uregulowania statusu ziem, do których wysuwali żądania. Mieliby oni pozyskać Fiume, jednakże w ramach kompromisu gotowi byli ustanowić tam port ze strefą wolnocłową zgodnie z przepisami ustanowionymi przez Komisję Portów, Dróg Wodnych i Kolei. Natomiast Zara i Sebenico trafiłyby pod zarząd włoski, ale już w ramach mandatu Ligi Narodów. Pomysł ten nie spotkał się jednak z aprobatą. Nawet sam Lloyd George nie uznawał tego za podstawy przyszłych negocjacji<sup>34</sup>.

Mimo wysiłków brytyjskich sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. Dnia 23 kwietnia Wilson postanowił wystosować memorandum do narodu włoskiego z pominięciem konsultacji tej sprawy z premierem Orlando. Według jego argumentacji miała to być odpowiedź na fałszywe zarzuty prasy wobec niego. Treść tego dokumentu odmawiała Włochom praw do Fiume oraz Dalmacji. Zarówno Lloyd George, jak i Georges Clemenceau próbowali odwieść go od tego pomysłu, argumentując, że grozi to tylko dalszą eskalacją konfliktu wewnątrz Rady<sup>35</sup>. Następnego dnia Włosi oficjalnie oświadczyli o swoim powrocie do kraju. Jak tłumaczyli, musieli to uczynić, aby stawić się przed parlamentem i ustalić dalsze kroki działania, a także odbudować swoją reputację, nadszarpniętą memorandum Wilsona. Prawdopodobnie jednak liczyli na to, że ich nieobecność zmiękczy postawę przeciwników. W tym bowiem czasie na rozmowy do Paryża zaproszona została delegacja niemiecka. Ustalenia związane z traktatem pokojowym wchodziły więc w ostateczną fazę. Z tego zdawał sobie sprawę Lloyd George, który zakomunikował, że jeśli absencja Włochów się przedłuży, to mogą pojawić się problemy podczas ustaleń w sprawie reparacji dla nich<sup>36</sup>. Deklarował przy tym zrozumienie dla

<sup>33</sup> *FRUS PPC*, vol. V, dok. nr 14, s. 136–137.

<sup>34</sup> *Ibidem*, dok. nr 16, s. 150–152; P. Podemski, *op. cit.*, s. 43–44.

<sup>35</sup> *FRUS PPC*, vol. V, dok. nr 18–19, s. 203–204, 211–228; J. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 79; P. Podemski, *op. cit.*, s. 44–45.

<sup>36</sup> *FRUS PPC*, vol. V, dok. nr 19, s. 211–228; P. Podemski, *op. cit.*, s. 45–46.

delegacji włoskiej. Zaznaczył jednak, że przed swoim parlamentem powinni mówić zgodnie z prawdą, że Wielka Brytania i Francja nie są przeciwnikami postanowień londyńskich, a jedynie roszczeń wobec Fiume, które wedle ustaleń z 1915 r. miało przypaść Chorwatom. Przypominał także, że pomysł wolnego miasta jest aktualny. Nim doszło do odjazdu delegacji premiera Orlando, otrzymał on z rąk Lloyd George'a i Clemenceau list oparty na memorandum Balfoura w sprawie Fiume. Było to powtórzenie dotychczasowych deklaracji, jednakże nacisk kładziono na przekonanie Włochów, aby pozostali w Paryżu, co zapobiegłoby ewentualnemu zamętowi przy ustaleniu warunków pokojowych<sup>37</sup>.

Brytyjski premier był w bardzo trudnej sytuacji. Jeśli chodzi o prezydenta Wilsona, to w tym czasie podjął się rozmów z delegacją Amerykanów pochodzenia irlandzkiego, którzy mieli nadzieje na to, że koncepcja samostanowienia odnosi się także do Irlandii. Prezydent USA uważał, że jest to sprawa wyłącznie brytyjska i nie miał zamiaru się do niej mieszać, jednakże co pewien czas czynił uwagi o konieczności rozwiązania tej kwestii. Były to tylko ukłony wobec opinii publicznej. Z biegiem czasu problemem tym zaczął się także interesować Senat, który wzmacniał naciski. Rozmowy między Wilsonem a Irlandczykami z USA odbyły się 17 kwietnia, a prezydent zobowiązał się poruszyć sprawę Irlandii na spotkaniu z Lloydem George'em. Zaraz potem z brytyjskim premierem spotkał się najbliższy doradca prezydenta, płk. Edward House. Przekonywał go, że problem ten jest szeroko dyskutowany w USA, dlatego też Waszyngton poczuwa się w obowiązku zainteresować tą sprawą. Przekonał premiera, aby zgodził się wpuścić do Irlandii komisarzy, którzy mieliby wgląd w obecną sytuację na wyspie<sup>38</sup>. Prawdopodobnie rozmowa z płk. Housem dała Lloydowi George'owi powody do obaw, jeśli chodzi o kwestię irlandzką. W jego opinii był on wiernym, oddanym doradcą prezydenta Wilsona, który mówił to, co myśli jego przełożony<sup>39</sup>. Wobec tego mógł także zakładać, że samemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych zależy na irlandzkim samostanowieniu, dlatego nie ryzykował konfliktu na tym polu. Nie mógł jednak całkowicie porzucić swoich zobowiązań wobec Włoch. Sytuacja ta z góry więc wpychała Wielką Brytanię na pozycję mediatora.

Lloydowi George'owi pomagał w tej sytuacji premier Clemenceau, który choć był wrogo nastawiony wobec Rzymu i jego aspiracji na Bałkanach, nie wyrzekł się

<sup>37</sup> E.J. Dillon, *op. cit.*, s. 218; *FRUS PPC*, vol. V, dok. nr 19, s. 211–228.

<sup>38</sup> S. Berg, *Wilson*, Oświęcim 2017, s. 435; F.M. Caroll, *American Commission on Irish Independence and the Paris Peace Conference of 1919*, „Irish Studies in International Affairs” 1985, vol. II, No. 1, s. 103–109; J.B. Duff, *The Versailles Treaty and the Irish-Americans*, „The Journal of American History” 1968, vol. LV, No. 3, s. 583–594; M. Hopkinson, *President Woodrow Wilson and the Irish Question*, „Studia Hibernica” 1993, No. 27, s. 97–100.

<sup>39</sup> D. Lloyd George, *op. cit.*, s. 242–244.

sojuszniczych gwarancji. Należy także zaznaczyć, że pozostał na stanowisku podobnym do delegacji brytyjskiej, gdyż nie uznawał roszczeń do Fiume, mimo silnych nacisków w kraju. Ambasador francuski we Włoszech Camille Barreré był zwolennikiem ustępstw na rzecz Włoch i zdołał do swojego zdania przekonać prezydenta Raymonda Poincaré, który groził nawet podaniem się do dymisji, jeśli Clemenceau nie zmieni polityki wobec wschodniego sąsiada<sup>40</sup>. Na szczęście dla Brytyjczyków Clemenceau, mimo antywłoskiego nastawienia, także dążył do załagodzenia kwietniowego konfliktu, dlatego swoje zdanie w dużej mierze podporządkowywał linii brytyjskiej w tej sprawie.

Sprawa Włoch jako przedmiot obrad Rady Najwyższej powróciła 30 kwietnia. Rada Trzech rozważała problemy związane z nieobecnością ich sojusznika. Na początek maja do Paryża została zaproszona delegacja niemiecka, a pakt londyński wykluczał możliwość separatystycznego pokoju. Francuski minister spraw zagranicznych Stephen Pichon ostro atakował swojego sąsiada. Innego zdania jednak była strona brytyjska, która zakładała poinformowanie Rzymu o kulisach spotkania z Niemcami. Najlepszą drogą miała być ambasada włoska w Paryżu<sup>41</sup>.

Podczas obrad 2 maja Pichon przybliżył pozostałym uczestnikom raport oficerów francuskich przebywających w Rzymie, z którego wynikało, że nastroje społeczne we Włoszech ulegały radykalizacji, a co gorsza – padały hasła mówiące o tajnym porozumieniu Anglosasów i przedstawicieli Królestwa SHS, wymierzonym w delegację włoską. Rzeczywistość jednakże była brutalna i dla Francuzów. Opinia publiczna na Półwyspie Apenińskim oskarżała ich o dążenie do hegemonii. Na porządku dziennym były także zarzuty zdrady w związku z niechęcią sojuszników do wywiązania się z danego w 1915 r. słowa. Zdecydowano się więc wysłać do ambasady włoskiej dokument zawierający informacje o postępach w negocjacjach na temat reparacji, w których nie było brane pod uwagę zdanie Włoch. Miało to na celu uświadomić im, że przez swoją absencję mogą wiele stracić<sup>42</sup>.

Brytyjski premier poczynił w trakcie obrad trafne spostrzeżenie. Zwrócił uwagę, że w Fiume wciąż stacjonowały wojska włoskie, mające do tego prawo. Zastanawiał się, jakie kroki należałoby podjąć, gdyby nie chcieli oni opuścić miasta, mimo decyzji podjętych na konferencji. Odbił on także rozmowę z ambasadorem włoskim w Wielkiej Brytanii, markizem Guglielmo Imperialim. Zakomunikował mu, że jeśli delegacja jego państwa nie stawi się w Paryżu w najbliższych dniach, traktat londyński przestanie obowiązywać. Prócz tego zaznaczył, że jeśli chodzi o kwestię Fiume,

<sup>40</sup> J. Blatt, *France and Italy at the Paris Peace Conference*, „The International History Review” 1986, vol. VIII, No. 1, s. 30–36.

<sup>41</sup> *FRUS PPC*, vol. V, dok. nr 31, 36–37, s. 353–356, 390–393, 404–407.

<sup>42</sup> E.J. Dillon, *op. cit.*, s. 226–228; *FRUS PPC*, vol. V, dok. nr 38–39, s. 408–424; P. Podemski, *op. cit.*, s. 45–47.

to Rada Trzech jest jednomyślna i miasto to powinno przynależeć do Chorwatów. Jednakże nie zamykano drzwi do kompromisu. Jeśli Włosi zrzekliby się Dalmacji na rzecz Królestwa SHS, to Fiume mogło otrzymać status wolnego miasta. Głównym jednak przesłaniem komunikatu Lloyd George'a było to, że Rada gotowa jest zdecydować się na traktaty pokojowe z Niemcami oraz Austrią nawet bez udziału Włoch<sup>43</sup>.

Dnia 5 maja do Rady Trzech dotarła wiadomość o powrocie delegacji włoskiej. Karta przetargowa, jaką było opuszczenie obrad, nie przyniosła więc żadnych rezultatów. W rządzie włoskim zapanował strach przed porozumieniem z Niemcami oraz delegacją austriacką. Do wspomnianych już nacisków sojuszników należy dodać jeszcze kolejny, równie istotny. Otóż Amerykanie zagrozili wstrzymaniem kredytów w razie dalszej absencji strony włoskiej<sup>44</sup>. Lloyd George zauważył, że nie rozwiązywało to istoty problemu, w Fiume bowiem wciąż stacjonowały oddziały włoskie. Wpadł na pomysł, aby jeśli nie udało się ich stamtąd wyrzucić, gdyż mieli prawo zasłaniać się postanowieniami rozejmu, to na podstawie tego samego dokumentu należało wprowadzić tam także wojska serbskie<sup>45</sup>.

Delegaci włoscy stawili się w Paryżu 6 maja, jednakże nad sprawą Fiume obradowano dopiero siedem dni później, pod ich nieobecność. Z nowym pomysłem wyszedł Wilson, który proponował przeprowadzenie plebiscytu w Dalmacji oraz Fiume, jednakże w przypadku, kiedy wypadłby on na niekorzyść Królestwa SHS, to w rekompensacie otrzymałoby ono port w Buccari, który zostałby wybudowany z całą infrastrukturą na koszt Rzymu. Z kontrpropozycją wyszedł Lloyd George, przedstawiając analizę motywów całego narodu włoskiego. Zwrócił uwagę, że może on czuć się upokorzony, gdyż wszyscy dzielą się koloniami niemieckimi oraz posiadłościami po Osmanach, natomiast odmawia mu się nabytków nad Adriatykiem. Dlatego też proponował, aby uczynić gest, który pokazałby im, że są traktowani jak równorzędne mocarstwo. Jego pomysł polegał na powtórzeniu propozycji z końca kwietnia, czyli przekazanie Włochom wpływów w południowej Anatolii. To zadowoliliby, jego zdaniem, nie tylko opinię publiczną we Włoszech, lecz także pozwoliłoby skierować tamtejszą emigrację z kierunku amerykańskiego do Azji Mniejszej. Podobne zdanie w tej sprawie miał Balfour, który wyraził to w swoim memorandum:

<sup>43</sup> *FRUS PPC*, vol. V, dok. nr 40, 44, s. 427–437, 452–460.

<sup>44</sup> *Ibidem*, dok. nr 45, s. 464–469; M. MacMillan, *op. cit.*, s. 296; J. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 80.

<sup>45</sup> *FRUS PPC*, vol. V, dok. nr 45–46, s. 464–469, 475–486. Nie bez znaczenia jest to, że premier Lloyd George użył sformułowania „wojska serbskie”, bowiem stroną rozejmu z Austro-Węgrami było Królestwo Serbskie, a nie zaś Królestwo SHS. W przypadku stacjonowania tam wojsk jugosłowiańskich Włosi mogli argumentować, że jest to wbrew postanowieniom z 3 XI 1918 r.

Włosi, uzbrojeni w traktat londyński i wspierani przez fanatyczną opinię publiczną, nigdy nie zadowolą się fragmentami terytoriów tyrolskich i jugosłowiańskich w Europie; z francuskimi i brytyjskimi koncesjami kolonialnymi w Afryce oraz z Kaukazem na Bliskim Wschodzie. Musimy też znaleźć dla nich coś poza Imperium Osmańskim w Azji Mniejszej<sup>46</sup>.

Odpowiedź premiera Orlando była jednak negatywna. Jak deklarował, wynikało to z jego zobowiązań wobec narodu, który oczekiwał nabytków nad Adriatykiem<sup>47</sup>. W międzyczasie zdanie zmienił również Lloyd George, który nie chciał dopuścić Włochów do Azji Mniejszej. To nagłe przeorientowanie wynikało prawdopodobnie z odbytej wcześniej rozmowy z przedstawicielami muzułmanów z Indii, którzy oświadczyli, że rozbiór Imperium Osmańskiego będzie skutkował wystąpieniem islamskim przeciw władzy brytyjskiej. Dlatego też proponował wpłynąć na Królestwo SHS, aby zgodziło zrzec się praw do Fiume, za co przewidziana byłaby rekompensata. Włosi musieliby wybudować port zastępczy – wszystko wskazywało na to, że byłoby to Buccari – i dopiero po jego ukończeniu mogliby przejąć Fiume. Nie był to koniec warunków, strona włoska bowiem musiałaby zrezygnować z Dalmacji, ale otrzymałaby prawo do wysp na południe od Cherso<sup>48</sup>.

W dniu 28 maja Lloyd George, zamiast nieobecnego Wilsona, przedstawił plan rozwiązania sporu o Fiume. Dotyczył on Komisji ds. Administracji tym miastem, której skład wyglądałby następująco: dwóch przedstawicieli mianowanych przez Włochy, jeden przez Królestwo SHS, jeden przez ludność miasta oraz jeden z ramienia pozostałych mocarstw. Premier podkreślił także zasadę, że przedstawiciel społeczności lokalnej nie może być wybierany z samego miasta, a całego zainteresowanego obszaru. Po upływie 15 lat miały się odbyć plebiscyt, a do tego czasu pieczę sprawowałaby Liga Narodów. W sprawie wysp Lloyd George nalegał na Orlando, aby po konsultacjach z ekspertami jego roszczenia ograniczały się do jak najmniejszej liczby, jedynie tych niezbędnych. Po kilku godzinach strona włoska wstępnie zaakceptowała ten kompromis, z zastrzeżeniem, aby w takim wypadku to ona otrzymała władanie nad Sebenico i Zara, nawet choćby w postaci mandatu Ligi Narodów. W sprawie wysp natomiast domagał się Cherso, ale w zamian gotów był oddać Belgradowi pozostałe, leżące dalej na południe. Także Wilson wyraził wstępną akceptację, jednakże ostateczne powodzenie planu uzależnił od zgody drugiej strony sporu. Podczas obrad tego dnia Lloyd George upomniał Włochów, że dopuszczają się łamania decyzji Rady Najwyższej i działają bez jej zgody, co przejawiało

<sup>46</sup> *Ibidem*, dok. nr 69, s. 669–673. Wszystkie cytaty podawane są w przekładzie autora.

<sup>47</sup> *Ibidem*, dok. nr 74, s. 706–712.

<sup>48</sup> *Ibidem*, dok. nr 74, 77, s. 706–712, 755–767; P. Olszewski, „Kwestia turecka” w polityce USA po I wojnie światowej, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 3, s. 143–144.



się w ich nieustannym wysyłaniu kontyngentów wojskowych do Azji Mniejszej. Zagroził, że jeśli nie zaprzestaną tego procederu, to strona brytyjska przestanie zajmować się kwestią ich roszczeń<sup>49</sup>.

Dnia 6 czerwca, pod nieobecność Włoch, Rada rozpatrywała pomysł kompromisu z 28 maja. Belgrad wyraził akceptację co do sposobu postępowania wobec Fiume, ale i oni mieli swoje warunki, na jakich mogłoby się to odbyć. Sprawa rozbiła się o granice ewentualnego tworu, jakim miało być niezależne miasto. W ich zamyśle wyspa Cherso miałaby przypaść Fiume, a nie Włochom, a granice lądowe byłyby okrojone na korzyść Królestwa SHS. Jeśli chodzi o Zarę i Sebenico, to nie godzili się na włoski zarząd nad tymi miejscowościami, w czym zyskali poparcie Wilsona. Zaskakująca była opinia Lloyda George'a, który stanął w obronie nieobecnej delegacji. Zwrócił uwagę, że Włochom nie chodzi jedynie o Fiume, a o wybrzeże adriatyckie w ogóle. Według niego była to część planu zabezpieczenia wschodniej części Półwyspu Apenińskiego, która narażona była podczas minionej wojny na ataki floty austro-węgierskiej, skierowane w obiekty wojskowe oraz cywilne, tj. linie kolejowe. Niewątpliwie argumentacja ta była trafiona, zagrożone były bowiem takie miasta, jak: Ankona, Rawenna i Bari, a wraz z nimi cała ich okoliczna infrastruktura. Bliiskość wysp dalmatyńskich pozwoliła marynarce austro-węgierskiej dokonać ataków z zaskoczenia i bezpiecznie się schronić na wypadek pościgu<sup>50</sup>.

Wówczas Wilson zauważył, jakoby strach Włochów nie wynikał z zagrożenia marynarką królestwa Karadziordziewiciów. Obawiali się oni – według niego bezpodstawnie – wrogich działań sojuszniczych na Adriatyku. Jednakże tworzona Liga Narodów miała czuwać, aby taka sytuacja się nie powtórzyła. Lloyd George odniósł się jednak do państw, które w najbliższej przyszłości miały nie być w niej zrzeszone. Chodziło mu głównie o Rosję. Jak opiniował, ze względów historycznych istniała możliwość sojuszu na linii Belgrad–Piotrogród i Rzym mógł się właśnie tego obawiać, tzn. wspólnych działań Królestwa SHS z państwem, które nie podlega koncepcji nowego ładu. Na tym wymiana zdań się nie zakończyła, bowiem Wilson nie miał zamiaru ulegać. Według niego „koalicja słowiańska” była całkowicie niemożliwa, gdyż Rosja była zniszczona do granic możliwości, a jej odbudowa mogła zająć długie lata. Swojego stanowiska nie zamierzał także zmieniać Lloyd George, według którego na ratunek rosyjskiej gospodarce mieli przyjść Niemcy, którzy po odbudowie gospodarki zaczęliby szukać partnerów w Europie<sup>51</sup>.

<sup>49</sup> *FRUS PPC*, vol. VI, Washington 1946, dok. nr 11–13, s. 79–92.

<sup>50</sup> *Ibidem*, dok. nr 27, s. 211–218; R.K. Noppen, *Krążownicy i niszczyliciele Austro-Węgier 1914–1918*, Oświęcim 2017, s. 34–37.

<sup>51</sup> E.J. Dillon, *op. cit.*, s. 226; *FRUS PPC*, vol. VI, dok. nr 27, s. 211–218.

Wilson był w stanie zaakceptować brytyjską teorię o znaczeniu strategicznym Fiume oraz wysp dalmatyńskich. W związku z tym twierdził, że jeśli tereny te mają tak wielką wartość, to równie dobrze są one niezbędne Belgradowi do obrony. Jednakże Lloyd George zauważył, że wybrzeże adriatyckie na terenie Królestwa SHS jest wystarczającym zabezpieczeniem obronnym. Górzyste tereny kilka kilometrów od morza bardzo dobrze, jego zdaniem, odstraszały potencjalny desant wroga. Przywołał on odwołaną operację uderzenia na państwa centralne w tym rejonie m.in. właśnie z powodów trudności geograficznych, a co za tym idzie – logistycznych. Przeszkodą bowiem było nie tylko ukształtowanie terenu, lecz także brak dogodnych szlaków komunikacyjnych, które umożliwiłyby dalszy atak. Był dobrze zaznajomiony z tą kwestią, gdyż na początku 1915 r. sam proponował przeprowadzenie podobnej operacji<sup>52</sup>.

Do kolejnych argumentów Lloyda George'a należały kwestie ludności, powoływał się on bowiem na statystyki wyspy Cherso. Uważał, że rozsądniej będzie przyznać ją Włochom z racji niskiej liczby Słowian, co będzie się wiązało z małym transferem mieszkańców. Lecz najpoważniejszym argumentem, który przemawiał na rzecz szybkiego zawarcia kompromisu, były obawy przed dymisją premiera Orlando. Szef delegacji brytyjskiej sądził, że jeśli Włosi nie będą mieli poważnej oferty w sprawie adriatyckiej, może dojść do zmiany rządu i dalszego przeciągania obrad<sup>53</sup>. Prawdopodobnie nie chodziło tylko o samą potrzebę czasu na powołanie nowego premiera, lecz także o to, kto miałby nim zostać. Lloyd George bowiem uważał Orlando za dobrego polityka, z którym dobrze się negocjowało, a gdyby nie kwestia Fiume, byłby w stanie ułożyć dobre relacje z prezydentem Wilsonem. Oto jak charakteryzował włoskiego premiera:

Jego poglądy były liberalne i demokratyczne. Nie było żadnej zasadniczej różnicy poglądów ani zasad między nim a prezydentem Wilsonem i zawsze myślałem, że gdyby prezydent zadał sobie więcej trudu, aby porozmawiać z nim po przyjacielsku, zamiast pouczać go z góry, nieszczęsna kłótnia, która rozwinęła się nad Fiume i nigdy nie została rozstrzygnięta między tymi dwoma, mogła zostać uregulowana<sup>54</sup>.

Lloyd George winą za przeciągające się negocjacje obarczył upór Wilsona w tej sprawie, a także barona Sonnino, do którego nie pałał taką sympatią jak wobec Orlando. Tak po latach opisywał włoskiego ministra:

<sup>52</sup> *FRUS PPC*, vol. VI, dok. nr 27, s. 211–218; A. Krzak, *Wielka Wojna na Bałkanach. Działania militarne i polityczne podczas I wojny światowej, 1914–1918*, Częstochowa 2016, s. 295–296.

<sup>53</sup> *FRUS PPC*, vol. VI, dok. nr 27, s. 211–218.

<sup>54</sup> D. Lloyd George, *op. cit.*, s. 253.

Brakowało mu „elastyczności dyplomaty”. Dlatego nie wykorzystał najlepiej dla Włoch wspaniałej szansy, jaką dała jej wielka rola, jaką odegrała – bezpośrednio lub pośrednio – w rozpadzie imperiów: niemieckiego, austriackiego i tureckiego<sup>55</sup>.

Dzień później premier Orlando otrzymał memorandum zawierające przedstawiony plan rozwiązania przyszłości Fiume. Miasto otrzymałoby status państwa pod zarządem Ligi Narodów, z nieskrępowanym dostępem do portu przez Włochy i Królestwo SHS. Po pięciu latach ludność opowiedziałaby się w plebiscycie za swoją przyszłością. Podobny status otrzymałaby Zara. Z kolei Sebenico przypadłoby stronie jugosłowiańskiej. Znajdujące się w sąsiedztwie, ale niegraniczące z portem wyspy otrzymałyby Włochy, które musiałyby jednak zaakceptować ich demilitaryzację<sup>56</sup>. Szkic tych ogólnych zasad porządkujących sprawy adriatyckie nie został jednak przyjęty przez delegację włoską<sup>57</sup>.

Do czasu podpisania traktatu pokojowego z Niemcami 28 czerwca Rada Najwyższa podjęła kilka razy sprawę Fiume, ale jedynie przy okazji wypływających okoliczności, tj. wyrzucenia Serbów z miasta przez Włochów. W międzyczasie w Rzymie doszło do obalenia premiera Orlando, co stanowiło kolejne komplikacje. Sojusznicy musieli sformułować wspólne oświadczenia dla nowej delegacji włoskiej. Przygotował je Balfour i był to *de facto* zbiór argumentów używanych w poprzednich dniach i tygodniach. Jeśli chodzi o Fiume, to odmawiano im praw do miasta, gdyż oni jako pierwsi złamali pakt londyński. Lloyd George uważał, że należy skonkretyzować warunki dla nowej delegacji, aby kolejne debaty mogły pójść naprzód. Propozycja brytyjskiego premiera miała za zadanie ostudzić wszelkie zamiary nowych delegatów. Chciał on także doprowadzić do uspokojenia atmosfery w basenie Morza Śródziemnego, gdyż w Azji Mniejszej poczynania Włochów mogły prowadzić do destabilizacji. Dnia 28 czerwca zamykał się etap zawarcia pokoju z Niemcami, czyli główny cel „Trójki” został osiągnięty<sup>58</sup>.

Nowym rządem włoskim kierował w tym czasie Francesco Saverio Nitti. W skład jego gabinetu, sformowanego 22 czerwca, jako szef dyplomacji wchodził Tomasso Tittoni. Program polityki zagranicznej został dostosowany do aktualnej sytuacji, czyli do przedstawionego Tittoniemu memorandum brytyjsko-francuskiego. Stało to niejako w kontrze do włoskiej racji stanu, ale nowy rząd musiał przede wszystkim kierować się realizmem politycznym. Dlatego też Włosi zaakceptowali stanowisko sojuszników, licząc na pewne ustępstwa dotyczące południowej części Adriatyku –

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 255.

<sup>56</sup> *FRUS PPC*, vol. VI, dok. nr 30, s. 241–246.

<sup>57</sup> J. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 81.

<sup>58</sup> *FRUS PPC*, vol. VI, dok. nr 77, 82, 86, s. 711–715, 739–740, 760–763; J. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 81–82.

głównie w Albanii<sup>59</sup>. Pojednawcze stanowisko nowego ministra było odczuwalne także przez postronnych obserwatorów<sup>60</sup>.

Sytuacja we Włoszech robiła się jednak coraz bardziej napięta. Modne stawało się hasło „kalekiego zwycięstwa”. Podobne nastroje były odczuwalne w Fiume, gdzie pod koniec czerwca doszło do incydentu z udziałem włoskich i francuskich żołnierzy, w którym były ofiary śmiertelne. Po gorącej dyskusji Radzie Trzech udało się powołać specjalną komisję do zbadania tej sprawy. Balfour, jako nowy szef brytyjskiej delegacji pokojowej, ze swej strony naciskał na uwzględnienie rozwiązania amerykańskiego, które zakładało, aby żaden z członków tego organu nie był związany z rejonem północnego Adriatyku<sup>61</sup>.

Jeśli chodzi o zaangażowanie Balfoura w tę sprawę, to było ono dość bierne. Stanowisko swoje wiązał z amerykańskim. Oznaczało to, że nie zamierza brać na siebie roli mediatora. Nie zajmował nawet skonkretyzowanego stanowiska. Wynikało to nie tylko z priorytetów polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii, lecz także z sytuacji w regionie – źródła informacji nie donosiły bowiem szczególnych informacji na temat minionych zajęć<sup>62</sup>.

W międzyczasie Włosi podejmowali konkretne kroki, które zwiększały zależność Fiume od ich państwa. Dnia 7 sierpnia Tittoni wystosował pismo do Clemenceau, w którym poruszył trudną sytuację ekonomiczną w mieście. Proponował on przy tym śmiało rozwiązanie. Według niego najlepszym lekarstwem na recesję byłaby unia walutowa. Zastrzegając jednak, że ograniczałyby się ona do pożyczania pewnej kwoty pieniędzy emitowanych przez Rzym, co byłoby ograniczone ustalonym przedziałem czasu. Kwestia ta jednak nie została poruszona szerzej przez Radę. Skierowano ją od razu do Komisji Finansowej na wniosek Tittoniego<sup>63</sup>. Nawet jeśli intencje rządu włoskiego były szczerze, to niewątpliwie był to ruch, który niepomiernie rozszerzyłby jego wpływy. Wspólna waluta otwierała możliwość, aby następnie zaproponować unię celną jako kolejny środek zaradczy. Tak silne powiązania z kolei mogły już być punktem wyjściowym do kolejnych negocjacji w sprawie przyszłości Fiume. W przypadku, gdyby sytuacja ekonomiczna miasta się poprawiła, alianci mogliby uznać to za rozsądne uregulowanie sprawy.

Dnia 25 sierpnia Rada zajęła się raportem komisji śledczej z Fiume. Jedną z głównych przyczyn zaistniałych wydarzeń śledczy upatrywali w osobnym działaniu

<sup>59</sup> J. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 84–86; P. Podemski, *op. cit.*, s. 66.

<sup>60</sup> E.J. Dillon, *op. cit.*, s. 234–235.

<sup>61</sup> *FRUS PPC*, vol. VII, Washington 1946, dok. nr 5–6, 9, s. 33–38, 46–48, 87–91; E.J. Dillon, *op. cit.*, s. 232–233; P. Podemski, *op. cit.*, s. 63–70.

<sup>62</sup> *FRUS PPC*, vol. VII, dok. nr 7–8, s. 57–60.

<sup>63</sup> *Ibidem*, dok. nr 32, s. 621–637.

oddziałów włoskich i francuskich, co stwarzało konflikt choćby na polu jurysdykcji. Odpowiedzialnością komisja obciążała wszystkie strony. Francuzów za to, że współpracowali ze stroną południowosłowiańską, co Włosi mogli odczytać jako krok wymierzony przeciwko nim. Na Rzym z kolei spadała wina za to, że żołnierze, którzy tam stacjonowali, wychodzili poza swoje kompetencje i czynnie wspierali miejscową Radę Narodową. Belgrad zaś zaniechał likwidacji chorwackiej Rady Narodowej<sup>64</sup>, która nie miała już w Fiume żadnej władzy, a była jedynie źródłem manipulacji i propagandy, przyczyniając się również do podsycania nienawiści. Zalecenia, jakie przedstawiła komisja, polegały na zmniejszeniu sił włoskich w tym regionie. Zostałyby one także poddane reorganizacji, tak jak i wojskowa administracja sił francuskich. Na czas obrad konferencji miastem zarządzać miałyby komisja międzysojusznicza. Siły porządkowe o charakterze policyjnym złożone by zaś były z jednostek angielskich bądź amerykańskich, gdyż narodowości te nie były powiązane z omawianymi zajęciami. W celu ukontentowania strony francuskiej dostałaby ona należne odszkodowania za poniesione straty. Włosi natomiast mieliby otrzymać wsparcie gospodarcze, aby podkreślić dobrą wolę aliantów<sup>65</sup>.

Rada przyjęła ten raport. Nie zobowiązywała się jednak do szczegółowego wypełnienia zaleceń w nim zawartych. Balfour zgłosił zastrzeżenia dotyczące udziału żołnierzy brytyjskich w misji policyjnej. Był zdania, że część postanowień raportu została ułożona przez niekompetentne osoby. Z tego względu chciał uniknąć udziału Brytyjczyków w egzekwowaniu postanowień. Pozostali jednak wnioskowali, że nie może być mowy o wyłączeniu Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych z postanowień, mimo ich skromnego udziału, gdyż zmieniałoby to charakter rezolucji z multilateralnego na włosko-francuski. Kompromisową propozycją, według szefa FO, miała być następująca formuła:

Uzgodniono co do zasady przyjęć wnioski zawarte w sprawozdaniu Komisji. Rządy francuski i włoski zobowiązały się wprowadzić w życie te zalecenia w zakresie, w jakim były szczególnie zainteresowane<sup>66</sup>.

Postanowienia o wycofaniu części oddziałów z miasta weszły w życie natychmiastowo. Władze włoskie skierowały je tuż nad granicę, co okazało się w niedalekiej przyszłości fatalnym posunięciem<sup>67</sup>.

<sup>64</sup> Właściwie: Rada Narodowa Słoweńców, Chorwatów i Serbów. Powołana została do życia 6 X 1918 r. Pełniła funkcję tymczasowego rządu na ziemiach południowosłowiańskiej części Austro-Węgier.

<sup>65</sup> *Ibidem*, dok. nr 43, s. 836–856.

<sup>66</sup> *Ibidem*, dok. nr 44, s. 928–932.

<sup>67</sup> P. Podemski, *op. cit.*, s. 81–83.

Dnia 10 września w Saint-Germain-en-Laye podpisano układ pokojowy z Austrią. Ustalona została więc granica austriacka. Od początku było oczywiste, że Austria utraci Dalmację, układ ten jednak nic nie wspominał o tych ziemiach<sup>68</sup>. Sprawa tego terenu, choć już częściowo ustalona, skazywana była na rozpatrzenie albo przy okazji rokowań w sprawie traktatu z Węgry, albo w trakcie osobnych negocjacji. Pierwsza opcja wynikała z tego, że spór o wybrzeże dalmatyńskie był połączony z Fiume, miasto to zaś należało do węgierskiej części posiadłości Habsburgów. Oznaczało to, że sprawa ta będzie się jeszcze długo przewijać na wokandzie Rady. Węgrzy musieli wprawdzie uporządkować sprawy wewnętrzne po upadku Węgierskiej Republiki Rad.

Dwa dni po tym wydarzeniu nad Adriatykiem rozegrały się kluczowe sceny. Żołnierze, którzy opuścili miasto 25 sierpnia, powrócili na czele tego, od którego oczekiwali pomocy – Gabriela D’Annunzia. Była to samowolna akcja, przeprowadzona *de facto* przez rebeliantów z armii włoskiej<sup>69</sup>. Opinia publiczna w Londynie, Paryżu i Warszawie zlekceważyła wydarzenie – traktowane było ono jako kolejny incydent. W Polsce pisano o aferze, nie o przewrocie. Na ogół też działań włoskiego poety nie wiązano z dyrektywami Rzymu. Zdawano sobie sprawę, że jest to inicjatywa oddolna. Ostro jednak reagował, według polskiej prasy, Lloyd George, który miał rzekomo grozić wysłaniem do Fiume brytyjskiej eskadry. Ostrzejszy ton prasy można było zauważyć dopiero później. Po kilku dniach bowiem pojawiły się nagłówki, które oskarżały D’Annunzia o inspirowanie „polowań” na Słowian<sup>70</sup>. Na tym tle wyróżniał się Seton-Watson, który przywódcę zbuntowanych oddziałów nazywał naśladowcą Giuseppe Garibaldiego. Stwierdził, że jest to próba postawienia Europy przed faktami dokonanymi<sup>71</sup>.

Taka reakcja wynikała z kilku przyczyn. Zapewne pierwszą było to, że Fiume dla prasy w Paryżu i Wielkiej Brytanii było terenem peryferyjnym. Po drugie, jeśli już reagowano, to w tonie traktującym incydent jako kolejny z serii. Wzrost nacjonalizmu był widoczny za pośrednictwem włoskiej prasy. Zdawano sobie sprawę, że decyzje Rady popychają Włochy w kierunku samodzielnych decyzji<sup>72</sup>. Nawet sam przewrót wojskowy nie był nowością. W czerwcu ujawniono aferę, w którą wplątany był sztab armii księcia Aosty. Według doniesień prasowych planował

<sup>68</sup> *Traktat pokoju pomiędzy Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi z jednej strony a Austrią z drugiej*, Dziennik Ustaw 1925, nr 17, poz. 114.

<sup>69</sup> P. Podemski, *op. cit.*, s. 88–92.

<sup>70</sup> K.S. Morawski, *op. cit.*, s. 33–35.

<sup>71</sup> H. i Ch. Seton-Watson, *op. cit.*, s. 382.

<sup>72</sup> E.J. Dillon, *op. cit.*, s. 230–235.

on doprowadzić do restauracji państwa weneckiego poprzez wtargnięcie zbrojne na wybrzeże dalmatyńskie<sup>73</sup>.

Rada Najwyższa obradowała nad tą kwestią 15 września, już z udziałem premiera Lloyd George'a. Należy zaznaczyć, że była rozpatrywana jako jeden z kilkunastu wątków, którym przyjrzano się tego dnia. Clemenceau przedstawił dwa rozwiązania. W przypadku przekazania miasta Włochom Liga Narodów przejęłaby jurysdykcję nad koleją oraz portem, a monarchia Karadziordziewiciów otrzymałaby zaplecze. Drugim pomysłem było już dyskutowane uczynienie z Fiume wolnego miasta. Brytyjski premier odniósł się przychylnie do pierwszej propozycji. Po odbytej rozmowie z Paścikiem był pełen optymizmu. Uważał, że jeśli tylko zgodzi się na to rozwiązanie prezydent Wilson, to Belgrad także je zaaprobuje. Problem jednak leżał w Wilsonie. Lloyd George nie krył przed Tittonim, że obawiał się reakcji prezydenta USA na kolejną propozycję. Pomysł ten ostatecznie przepadł<sup>74</sup>.

Swoje prawdziwe stanowisko brytyjski premier wyraził jednak na prywatnym spotkaniu z podsekretarzem stanu Stanów Zjednoczonych. Jeśli wierzyć jego relacjom, Brytyjczyk gotów był całkowicie oddać Fiume Włochom. Miał już zaplanowany powrót do kraju. Obydwaj byli jednak zgodni co do tego, że konferencja powinna zostać przyspieszona. Jako najbliższe zadania stawiano uregulowanie kwestii bułgarskiej i węgierskiej. Nie przewidziano więc miejsca dla sporu włosko-jugosłowiańskiego<sup>75</sup>.

Kiedy obrady Rady Najwyższej zmierzały ku końcowi, w grudniu 1919 r. odbyła się Międzynarodowa Rada Premierów Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch oraz przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w ramach Konferencji. Lloyd George wyszedł z jeszcze jedną inicjatywą w sprawie Fiume. Dnia 12 grudnia zaproponował, aby wobec braku jednomyślności umowa w kwestii portu została osiągnięta na drodze porozumienia Włoch i Królestwa SHS z udziałem pozostałych mocarstw. Konferencja w tej sprawie miałaby się odbyć w San Remo w następnym roku. Tłumaczył, że martwiły go niepokoje wewnętrzne we Włoszech, dlatego też należałoby rozpatrzyć jak najszybciej całą sprawę, która od samego początku znajdowała się w martwym punkcie. Odłożenie przyszłości Fiume dla osobnej konferencji pozbawiało też Wielką Brytanię zbędnych problemów i torowało drogę do jak najszybszego rozpoczęcia obrad Konferencji Ambasadorów. Pojawiały się jednak wątpliwości co do reakcji strony amerykańskiej. Brytyjski premier zaproponował więc, aby sformułować wspólne stanowisko na linii Londyn–Paryż–Rzym,

<sup>73</sup> P. Podemski, *op. cit.*, s. 70–71.

<sup>74</sup> *FRUS PPC*, vol. VIII, dok. nr 12–13, s. 201–216, 219–230.

<sup>75</sup> *Ibidem*, vol. XI, Washington 1947, dok. nr 335, s. 645–646.

co wpłynęłoby znacząco na politykę Waszyngtonu. Za główny warunek zwołania konferencji premierzy Francji i Wielkiej Brytanii stawiali przede wszystkim brak porozumienia między rządem włoskim a D'Annunzio. Stanowisko Rzymu miało wynikać tylko i wyłącznie z suwerennej decyzji rządu w Rzymie<sup>76</sup>.

Premier Nitti próbował jeszcze walczyć o włoskie interesy i 10 stycznia przedstawił memorandum. Argumentował, że dla bezpieczeństwa mieszkańców Fiume wymagany jest pas na wybrzeżu łączący je z Włochami. Bez tego Fiume skazane było na otoczenie przez wrogich Słowian. Chciał także uzyskać dla języka włoskiego status urzędowy. Jak argumentował, była to dla niego kwestia o znaczeniu moralnym. Co więcej, skoro nie mógł nic uzyskać na północnym Adriatyku, próbował na południu. Chodziło tu o Albanię, dla której chciał przyłączyć rejon Szkodry. Na brytyjskim premierze argumenty te nie robiły wrażenia. Choć przyznał, że byłby gotów na te drobne ustępstwa w kwestii Fiume, to nie ukrywał, że oznacza to kolejne spory. Najbardziej obawiał się, że Królestwo SHS po raz kolejny znalazłoby obronę w Waszyngtonie i sprawa ta ponownie zostałaby przeciągana w czasie<sup>77</sup>. Ostatecznie Lloyd George wraz z Clemenceau zgodzili się przesłuchać delegację Ante Trumbicia w tej sprawie, co nastąpiło tego samego dnia. Serbowie i Chorwaci nie chcieli oddać ni pięćdzi ziemi w Istrii, która łączyłaby Fiume z Włochami. Podobnie było z Albanią. W interesie Belgradu leżało, aby południowy sąsiad był jak najslabszy i jak najmniej zależny od Rzymu<sup>78</sup>.

Po zapoznaniu się ze stanowiskiem Trumbicia Lloyd George zdał sobie sprawę, że tereny, o które prosili Włosi, aby uzyskać wspólną granicę z Fiume, będą stanowić tylko kłopot. Miał on przybrać postać problemu mniejszości słoweńskiej, której duża liczba przyczyniłaby się, jego zdaniem, do irredenty słowiańskiej we Włoszech. Ze względu na istniejące napięcia nie było to pożądane rozwiązanie. Również w sprawie Albanii zajął powściągliwe stanowisko. Jeśli Rzymowi przypadłby mandat w środkowej Albanii, powinien zgodzić się na korektę granicy w rejonie Szkodry na korzyść Belgradu. Zwrócił także uwagę, aby Królestwo SHS traktować z zaufaniem, gdyż jest to także sojusznik, mimo akcesu ziem posthabsburskich<sup>79</sup>.

Kompromis, jaki udało się osiągnąć, polegał na uczynieniu z Fiume wolnego miasta wraz z jego okolicami. Liga Narodów przejęłaby zarząd nad miastem, a sam port zostałby umiędzynarodowiony. Włosi otrzymaliby wyspę Lagosta w tym rejonie, co odpowiadało ich bezpieczeństwu strategicznemu. Wolne Państwo Zara byłoby zarządzane przez Wysokiego Komisarza z ramienia Ligi, który do pomocy

<sup>76</sup> *Ibidem*, vol. IX, Washington 1946, dok. nr 42, s. 842–848.

<sup>77</sup> *Documents on British Foreign Policy...*, dok. nr 64, s. 786–792.

<sup>78</sup> *Ibidem*, dok. nr 66, s. 803–814.

<sup>79</sup> *Ibidem*, dok. nr 68, s. 823–832.



miałby komisarza pochodzącego z wyboru mieszkańców. Ukłonem w stronę Rzymu miała być propozycja neutralizacji Dalmacji i jej wysp. Jeśli zaś chodzi o Włochów zamieszkujących ten region, mogliby oni zatrzymać obywatelstwo włoskie, bez konieczności opuszczenia miejsca zamieszkania. Premier Nitti zwracał uwagę, że w dużej mierze na przeszkodzie stoją Jugosłowianie, którzy odrzucają tego typu oferty kompromisu. Groził nawet, że jeśli Belgrad nie zaakceptuje aktualnych propozycji, to on i jego rząd powrócą do roszczeń zgodnych z traktatem londyńskim. Lloyd George zakomunikował mu, że on i Clemenceau przekazali stronie jugosłowiańskiej, iż w razie odmowy zostanie zrealizowany układ z 1915 r.<sup>80</sup>

Pierwsza odpowiedź Belgradu była kontrpropozycją, czego Nitti nie chciał brać pod uwagę. Dlatego też delegacja jugosłowiańska została zaproszona przed Radę. Dnia 20 stycznia delegaci jugosłowiańscy stawili się na jej obrady. Widoczne było już zmęczenie sporem, dlatego też Lloyd George postanowił przedstawić Paściciowi i Trumbiciowi ultimatum. Propozycje ententy zostaną zaakceptowane albo zrealizowany zostanie traktat londyński<sup>81</sup>. Niewątpliwie tak twarde stanowisko mogło zaskoczyć. Odpowiedź nadeszła dopiero 28 stycznia. Podobnie jak poprzednia, była wymijająca. Zapadł więc pat w kwestii adriatyckiej. Nawet podczas nieobecności prezydenta Wilsona Belgrad nie ugiął się przed propozycjami, które wydawały się w tej sytuacji kompromisowe. To z kolei zmusiło delegację włoską do podjęcia bilateralnych rozmów z drugą stroną<sup>82</sup>.

Okres największego zaangażowania brytyjskiego w spór o Fiume przypadł na okres wiosennych obrad. Spowodowane to było tylko i wyłącznie potrzebą załagodzenia sporu amerykańsko-włoskiego, który na moment sparaliżował negocjacje nad traktatem pokojowym z Niemcami. W pierwszej połowie 1919 r. brytyjski premier wziął na swoje barki rolę mediatora. Wspomniany konflikt mógł doprowadzić do rozpadu konferencji, do czego Londyn nie mógł dopuścić. Pokój z Niemcami był najważniejszy i chciano go osiągnąć w jak najszybszym czasie. W trakcie tych działań wyszedł też ze śmiałą inicjatywą. Zakładała ona przekazanie Włochom wpływów w Azji Mniejszej. Warunkiem miało być jednak zrzeczenie się praw do Fiume. Pomysł ten bardzo szybko upadł. Premier zdał sobie sprawę, że dopuszczenie Rzymu do udziału w spadku po Imperium Osmańskim może naruszyć interesy brytyjskie i wycofał się z tego projektu. Prawdopodobne jest, że gdyby nie upór Wilsona w kwestii obrony interesów Królestwa SHS, Lloyd George zgodziłby się na warunki Rzymu w kwestii Fiume, nawet jeśli wykraczało to poza ustalenia traktatu londyńskiego. Tylko ze względu na postawę prezydenta Stanów Zjednoczonych

<sup>80</sup> *FRUS PPC*, vol. IX, dok. nr 44, 49, s. 860–863, 906–925.

<sup>81</sup> *Ibidem*, dok. nr 50, s. 930–948.

<sup>82</sup> J. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 88.

musiał on zająć postawę mediatora. Mimo mediacji szefowi delegacji brytyjskiej nie udało się osiągnąć rozwiązania problemu. Po 28 czerwca i wyjeździe Lloyda Geoga z Paryża widoczny jest spadek zainteresowania problemem Fiume przez Balfoura. Było to spowodowane nie tylko brakiem interesów w regionie adriatyckim, lecz także w grę wchodziły problemy zdrowotne szefa Foreign Office<sup>83</sup>. Uwaga Wielkiej Brytanii kierowała się wówczas ku zagrożonym terenom swojego imperium, jak Egipt czy Indie. Przybyły także obowiązki polegające na objęciu odpowiedzialności za losy Bliskiego Wschodu. W tym tyglu priorytetów nie było miejsca na dalsze sędziowanie w awanturze Włochów z Królestwem SHS. Problem ten został rozwiązany bez udziału mocarstw, na drodze bilateralnych umów kilka lat później<sup>84</sup>.

## Bibliografia (Bibliography)

### Źródła drukowane

Dillon E.J., *Konferencja Pokojowa w Paryżu*, Kraków 2020.

*Documents on British Foreign Policy 1919–1939*, eds R. Butler, E.L. Woodward, ser. I, vol. II, London 1947.

Lloyd George D., *The Truth about the Peace Treaties*, vol. I, London 1938.

*Papers Relating to the Foreign Relation of the United States, The Paris Peace Conference*, eds T. Dannett, J.V. Fuller, vol. I–XI, Washington 1942–1947.

*Traktat pokoju pomiędzy Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi z jednej strony a Austrią z drugiej*, Dziennik Ustaw 1925, nr 17, poz. 114.

### Opracowania

Arday L., *The Question of an Armistice and of the Military Occupation of Austria-Hungary in October–November 1918, Traced in the Relevant British Documents*, „Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae” 1980, vol. XXVI, s. 167–178.

Balcerak W., *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1974.

Batowski H., *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918. Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne*, Kraków 1982.

<sup>83</sup> D. Jeziorny, *op. cit.*, s. 328, 331–335.

<sup>84</sup> W listopadzie 1920 r. zawarty został traktat w Rapallo. Na jego mocy powołano do życia Wolne Miasto Fiume. W styczniu 1924 r. w wyniku dwustronnych porozumień włosko-jugosłowiańskich Fiume zostało anektowane przez Włochy.

- Beaver S.H., *Railways in the Balkan Peninsula*, „The Geographical Journal” 1941, vol. XCVII, No. 5, s. 273–294.
- Berg S., *Wilson*, Oświęcim 2017.
- Blatt J., *France and Italy at the Paris Peace Conference*, „International History Review” 1986, vol. VII, No. 1, s. 27–40.
- Caroll F.M., *American Commission on Irish Independence and the Paris Peace Conference of 1919*, „Irish Studies in International Affairs” 1985, vol. II, No. 1, s. 103–118.
- Duff J.B., *The Versailles Treaty and the Irish-Americans*, „The Journal of American History” 1968, vol. LV, No. 3, s. 582–598.
- Fair J.D., *The Peacemaking Exploits of Harold Temperley in The Balkans, 1918–1921*, „The Slavonic and East European Review” 1989, vol. LXVII, No. 1, s. 68–93.
- Giza A., *Historia Jugosławizmu 1800–1918*, Szczecin 1992.
- Helmreich P.C., *Italy and the Anglo-French Repudiation of the 1917 St. Jean de Maurienne Agreement*, „The Journal of Modern History” 1976, vol. XLVIII, No. 2, s. 99–139.
- Hopkinson M., *President Woodrow Wilson and the Irish Question*, „Studia Hibernica” 1993, No. 27, s. 89–111.
- Jelavich B., *Historia Bałkanów. Wiek XX*, Kraków 2005.
- Jeziorny D., *Londyn a spuścizna po monarchii Habsburgów. Sprawa Austrii w koncepcjach i praktyce dyplomatycznej Wielkiej Brytanii (1918–1919)*, Toruń 2002.
- Krizman B., *The Belgrade Armistice of 13 XI 1918*, „The Slavonic and East European Review” 1970, vol. XLVIII, No. 110, s. 67–87.
- Krzak A., *Wielka Wojna na Bałkanach. Działania militarne i polityczne podczas I wojny światowej, 1914–1918*, Częstochowa 2016.
- MacMillan M., *Paryż 1919. Sześć miesięcy, które zmieniły świat: konferencja pokojowa w Paryżu w 1919 roku i próba zakończenia wojny*, Oświęcim 2018.
- Morawski K.S., *Przewrót Gabriele D’Annunzia w Rijeci (1919–1920) w kontekście stosunków włosko-jużosłowiańskich*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2017, t. LII, z. 2, s. 25–55.
- Noppen R.K., *Krażownikami i niszczyteli Austro-Węgier 1914–1918*, Oświęcim 2017.
- Olszewski P., *„Kwestia turecka” w polityce USA po I wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 3, s. 135–159.
- Paszkiewicz J., *Jugosławia w polityce Włoch w latach 1914–1941*, Poznań 2004.
- Podemski P., *Wyprawa na Fiume 1919–1920*, Toruń 2005.
- Prott V., *Tying Up the Loose Ends of National Self-Determination: British, French and American Experts in Peace Planning 1917–1919*, „The Historical Journal” 2014, vol. LVII, No. 3, s. 727–750.

- Self R., *Perception and Posture in Anglo-American Relations: The War Debt Controversy in the „Official Mind”, 1919–1940*, „The International History Review” 2007, vol. XXIX, No. 2, s. 282–312.
- Seton-Watson H. i Ch., *The Making of a New Europe. R.W. Seton-Watson and the last years of Austria-Hungary*, Methuen–London 1981.
- Sierpowski S., *Pakt londyński i jego realizacja na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Historia” 1968, z. 8, s. 237–270.
- Walkiewicz W., *Włosko-jugosłowiański spór graniczny na forum paryskiej konferencji oraz w polityce Tymczasowego Przedstawicielstwa Narodowego*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowo-Wschodniej” 1983, t. XVIII, s. 83–102.
- Wolff L., *The Western Representation of Eastern Europe on the Eve of World War I: Mediated Encounters and Intellectual Expertise in Dalmatia, Albania, and Macedonia*, „The Journal of Modern History” 2014, vol. LXXXVI, No. 2, s. 381–407.
- Zawistowska R., *Ustalenie granicy Węgier z Chorwacją i Serbią po I wojnie światowej*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2013, t. XLVIII, s. 157–181.
- 

#### Notka o autorze:

**Dominik Ławski** – student historii na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, asystent Muzealny w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi – Oddział Martyrologii Radogoszcz (Dział Edukacji).

**Zainteresowania naukowe:** historia XIX i XX w., stosunki międzynarodowe, historia Bałkanów, okupacja niemiecka na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej.



d.lawski@onet.pl